

Janusz Szczepański

Akademia Finansów i Biznesu VISTULA

Instytut Historii

ORCID: 0000-0002-0862-3822

Akcja werbunkowa do Legionów Polskich w Płocku wiosną 1915 roku

Słowa kluczowe

Naczelny Komitet Narodowy, Płock, Mieczysław Skrudlik, Liga Kobiet Pogotowia Wojennego, Janina Benedekówna, Polska Organizacja Niepodległościowa, młodzież gimnazjalna, Drużyna Strzelecka, stosunek duchowieństwa

Streszczenie

Niniejszy artykuł stanowi próbę odtworzenia akcji werbunku do Legionów Polskich na terenie Płocka wiosną 1915 roku. Głównym źródłem informacji na temat działalności biura werbunkowego ochotników do Legionów w największym mieście północnego Mazowsza są akta Naczelnego Komitetu Narodowego oraz pamiętniki i wspomnienia osób zaangażowanych w działalność niepodległościową, inspirowaną przez Komendanta Józefa Piłsudskiego i opowiadających się za współpracą militarną z Austro-Węgrami. Szczególnie dużo miejsca autor poświęca zaangażowaniu w działalność patriotyczną płockiej młodzieży gimnazjalnej, członków Drużyny Strzeleckiej, którzy znaleźli się w pierwszej grupie ochotników do Legionów oraz członkiń płockiej Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego. Nie pomija niechętnego wobec Legionów stanowiska płockiej endecji, duchowieństwa, większości ziemianstwa, a zwłaszcza ludności wiejskiej Mazowsza Płockiego. Dostrzega znaczenie wyteżonej akcji propagandowej ze strony zwolenników tworzenia Legionów Polskich, dzięki której stosunek płockiego społeczeństwa wobec idei legionowej był coraz bardziej zyciliwy.

I wojna światowa odegrała istotną rolę w dziejach narodu polskiego. Jakkolwiek nikt latem 1914 roku nie był w stanie przewidzieć scenariusza wydarzeń, zbliżający się konflikt zbrojny między mocarstwami europejskimi, o który przed laty modlił się Adam Mickiewicz, dla środowisk niepodległościowych niósł jednak kolejną nadzieję na wyzwolenie ziem polskich spod panowania Rosji, Niemiec i Austro-Węgier.

Wielu mieszkańców Mazowsza, zwłaszcza lepiej sytuowanych i wykształconych, dostrzegało w wojnie szansę na odzyskanie niepodległości. I dla osiągnięcia tego celu było gotowych ponosić wyrzeczenia.

W społeczeństwie Królestwa Polskiego była wiara w potęgę armii rosyjskiej, w pokonanie wojsk państw centralnych. Spodziewano się, że poparcie dla Rosji może przynieść ustępstwa władz carskich w kwestii suwerenności polskiego narodu.

Na Mazowszu większość społeczeństwa podzielała opinię, iż „tu mamy ciemżyciela, ale po tamtej stronie jest ciemżyciel gorszy i wróg [Prusacy – JS]”. W rezultacie o oddziałach rosyjskich, w których służyło przecież wielu Polaków, mówiono: „nasi idą!”. W wielu miejscowościach żołnierze rosyjscy idący na front, zarówno w Warszawie, jak i w innych mazowieckich miastach, byli witani kwiatami i obdarowywani żywnością. Żegnano ich znakiem krzyża i okrzykami: „Niech Bóg was prowadzi”¹.

Duży wpływ na sympatie prorosyjskie miały rozpowszechniane opowieści o okrucieństwach Prusaków i o profanacji przez nich Częstochowy. Należy też wspomnieć o poprawnym zachowaniu się wojsk carskich, płaceniu, zwłaszcza ludności wiejskiej, za robociznę i różnorodne świadczenia na rzecz armii rosyjskiej. Ich dowódcy płacili za żywność, bardzo dobrze opłacali prace przy kopaniu okopów i robotach fortyfikacyjnych. Aleksander Małkowski, adwokat warszawski i jednocześnie działacz społeczny, na podstawie sprawozdań organizacji opiekuńczych

¹ T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze Płockie w czasach wojny światowej i powstania państwa polskiego*, Czcionkami Drukarni Toruńskiej, Toruń 1932, s. 10, 94; S. Wojciechowski, *Moje wspomnienia*, cz. 1, Muzeum Historii Polski, Warszawa 2017, s. 251–252; M. Korzeniowski, *Polacy wobec Rosji i Rosjan w latach I wojny światowej*, [w:] *Spółczesność polska w dobie I wojny światowej i wojny polsko-bolszewickiej 1920 roku*, red. R. Kołodziejczyk, KTN, Kielce 2001, s. 47–48. J. Engelgard, *Uwagi o nastrojach ludności Warszawy w latach 1914–1916*, [w:] *W sercu Mazowsza. 105. rocznica poszerzenia granic Warszawy*, red. B. Michalec i T. Skoczek, Muzeum Niepodległości, Warszawa 2021, s. 249–253.

nadsyłanych z terenu Mazowsza, odnotował: „Rosjanie hojnie rozrzucali pieniądze między ludność: kupowano wszystko bez targu, do robót ziemnych, gdzie trzeba było 10 ludzi, stawiano 1000 ludzi i płacono nie wymagając żadnej pracy (...). Włościanie chodzili dotąd w koszulach, teraz chodzą w butach, kozuchach, ubraniach żołnierskich dawanych im bez pieniędzy, a tylko z dobrego serca”².

Należy jednak zaznaczyć, że w największym mieście północnego Mazowsza – Płocku, niezależnie od silnych wpływów endecji, część jego mieszkańców solidaryzowała się z koncepcją Józefa Piłsudskiego odbudowy Polski w oparciu o współpracę z Austro-Węgrami.

Świadczy o tym m.in. odezwa Koła Patriotów w Płocku z 11 czerwca 1914 roku, zachęcająca do wsparcia, rodzącej się w Galicji polskiej siły zbrojnej, tworzonej przez J. Piłsudskiego. W niniejszej odezwie czytamy:

(...) Od setki lat gnębi nas systematycznie absolutyzm rosyjski, nie znający w swej zaborczości żadnych praw o obietnic i gnębić nadal będzie wolnego ducha Polaków. (...) Nie oczekujemy zbawienia od złodziejskiej Rosji ani od butnego prusaka z pianą „ausrotten” na ustach. Organizujemy się i wzmacniamy zbrojną siłę polską, dziś za słabą jeszcze, aby skutecznie bronić nas mogła od gwałtów ciemieńczy. Gdy beczynnienie siedzieć będziemy w domu łyż tylko lejąc, historia przejdzie nam bokiem, bośmy słabi byli i beczynni (...). Gdy białe orły nasze ruszyły do walki o Niepodległą Polskę (...) pójda setki tysięcy tych, co śmierć przenieśli nad podłe niewolnika życie. Do broni więc!³.

W styczniu 1915 roku akcję propagandową na terenie Płocka, poprzez kolportaż ulotek, zachęcających do wstępowania do Legionów prowa-

² Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN), Rada Główna Opiekuńcza w Warszawie (dalej: RGO), sygn. 343, A. Małkowski, Uwagi ogólne dotyczące się powiatów mławskiego, ciechanowskiego i przasnyskiego Guberni Płockiej, makowskiego, Guberni Łomżyńskiej, pułtuskiego i płockiego Guberni Warszawskiej. (Do sprawozdań z delegacji w kwestii organizacji rad powiatowych opiekuńczych, 12 stycznia–12 lutego 1916); W. Glinka, *Pamiętnik z Wielkiej Wojny*, t. 1, *Narew–Berezyna*, Gebethner i Wolff, Warszawa 1928, s. 13 i 46. W miejscowościach, gdzie stały oddziały carskie, często Rosjanie żywili zarówno ludność cywilną, jak i jej inwentarz. Konie pasiono chlebem, a trzodę resztkami z żołnierskich kotłów.

³ ANK, NKN, sygn. 342, k. 180. Odezwę Koła Patriotów w Płocku zapewne kolportowali emisariusze Józefa Piłsudskiego. Źródła, do których udało się dotrzeć autorowi, nie przekazują innych informacji na temat Koła Patriotów w Płocku.

dziła Janina Benedekówna „Szara”, pochodząca z Płocka, absolwentka miejscowego Gimnazjum Żeńskiego. Należała do czołowych działaczek Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego. W Legionach pełniła służbę w Oddziale Wywiadowczym I Brygady (1914–1915), mieszczącym się w Zagórze (Zagłębie Dąbrowskie), którego komendantką była Aleksandra Szczerbińska „Ola”, późniejsza żona Marszałka Józefa Piłsudskiego⁴.

W jednej z ulotek kolportowanych w styczniu 1915 roku w Płocku czytamy:

Czy pozwolimy, by carat nadal naszymi własnymi rękami niszczył wolność naszą w Galicji – mordować braci z pod innych zaborów, walczyć z legionami, które po stronie Austrii walczą o niepodległość Polski? Kto jest nieuniknienie zagrożony wzięciem w żołdacy, niech o ile może, stara się przedostać w okolice, z których wyparte są wojska rosyjskie i chroni się do legionów polskich, walczących [z] caratem. Nie uważamy wprowadzenia tych legionów za odpowiednią organizację sił ludu polskiego, nie wolno nam ustawać w pracy około przygotowania podstaw do stworzenia samodzielnej polskiej siły ludowej, ale dziś legiony są jedynym miejscem, gdzie schronić się można przed branką carską⁵.

W Płocku sprzyjające warunki do prowadzenia działalności patriotycznej istniały w środowisku młodzieży gimnazjalnej. Redagowano i kolportowano tajne czasopisma młodzieżowe, jak: „Do Działa”, „Myśli”, „Czuwaj”, „Młodzi Idą”. Redagowali je uczniowie; m.in. Feliks Celmer, Władysław Broniewski, Jan Mariański⁶.

Istotną rolę w aktywizacji społeczno-politycznej płockiej młodzieży odegrał Adam Grabowski – dyrektor prywatnego gimnazjum Polskiej Macierzy Szkolnej (późniejszego Gimnazjum im. Władysława Jagiełły) zachęcający uczniów do działalności samokształceniowej. On też wy-

⁴ J. Benedekówna (Szara), *W Płocku*, [w:] *Wierna Służba. Wspomnienia uczestniczek walk o niepodległość 1910–1915*, red. A. Piłsudska, Główna Księgarnia Wojskowa, Warszawa 1927, s. 183.

⁵ T. Świecki, F. Wybult, op. cit., s. 193–194. Inne ulotki, również nawołujące do wstępowania do Legionów, wydane były z okazji rocznicy Powstania Styczniowego, 10. rocznicy strajku szkolnego, itp.

⁶ Z. Kozanecki, *Wiek walki o dwie wolności*, oprac. W. Koński, A. Papierowski, J. Stefański, TNP, Płock 2001, s. 61–62. W styczniu 1915 r. na łamach uczniowskiego pisemka „Do Działa” ukazał się artykuł skierowany przeciwko legionowi Górczyńskiego (Puławskiemu), utworzonemu z inicjatywy obozu narodowego, opowiadającemu się za współpracą z Rosją, J. Benedekówna (Szara), op. cit., s. 183.

raził zgodę na utworzenie na terenie szkoły drużyny harcerskiej, której drużynowym był Władysław Broniewski. Późniejszy znany polski poeta, po krótkim pobycie w gimnazjum Konopczyńskiego w Warszawie, przeszczepił ideę skautingu na teren Płocka⁷.

W 1913 roku powstała w Płocku organizacja „Strzelca”, rekrutująca się z młodzieży gimnazjalnej i częściowo rzemieślniczej. Jej komendantem był uczeń kl. VII płockiego gimnazjum Zenon Chmielewski, wspierany przez kolegów: Władysława Broniewskiego, Bolesława Mierzejewskiego i Feliksa Celmera. Działalność patriotyczną w Płocku prowadziło też Towarzystwo Opieki nad Mową Ojczystą (TONMO). Sympatyzowały ze wspomnianymi organizacjami osoby biorące udział w strajku szkolnym 1905 roku oraz byli uczestnicy wydarzeń rewolucyjnych lat 1905–1907, członkowie Organizacji Bojowej PPS oraz PPS – Frakcji Rewolucyjnej⁸.

W parę dni po opuszczeniu Płocka przez wojska rosyjskie, 24 lutego 1915 roku, przybył tu podoficer „Orland” z 1. Brygady Legionów, z oddziału Beliny⁹. Wkrótce po nim przyjechał do Płocka oficer Oddziału Wywiadowczego Legionów – Władysław Kussy „Kurp” – członek centralnych władz Pogotowia Bojowego Polskiej Partii Socjalistycznej. Wspomniani oficerowie objęli szkoleniem grupę młodzieży z płockiego „Strzelca”, wprowadzili także wśród członków tej organizacji dyscyplinę wojskową¹⁰.

Należy zaznaczyć, iż pierwszym mieszkańcem Płocka, który już w 1912 roku rozpoczął działalność niepodległościową w szeregach Związku Strzeleckiego w Galicji, był absolwent płockiego Gimnazjum Męskiego i student Politechniki Lwowskiej – Aleksander Wernik. Ponie-

⁷ Z. Kozanecki, op. cit., s. 61–62.

⁸ Ibidem, s. 63; T. Świecki, F. Wybult, op. cit., s. 195.

⁹ Jak wspominała Janina Benedekówna (Szara), op. cit., s. 183–184, sierżant Orland „Wrażenie sprawił duże : czako ullańskie, szabla, amarantowe wyłogi. (...) Mundury polskiego wojska zrobiły swoje; zaczęto nareszcie uświadamiać sobie, że ono przecież istnieje”.

¹⁰ Ibidem; Archiwum Narodowe w Krakowie (dalej: ANK), Naczelny Komitet Narodowy (dalej: NKN), sygn.. 342, k. 180; A.J. Papierowski, J. Stefański, *Płocczanie znani i nieznani. Słownik biograficzny*, Książnica Płocka, Płock 2002, s. 331; M. Chudzyński, *Płock w okresie walk o niepodległość (1793–1918)*, [w:] *Dzieje Płocka*, t. 2, *Dzieje miasta w latach 1793–1945*, red. M. Krajewski, wyd. 3, TNP, Płock 2006, s. 125 W. Kussy wkrótce pełnił także funkcję drugiego w kolejności komendanta Obwodu II Polskiej Organizacji Wojskowej w Płocku.

waż matura z polskiego gimnazjum nie pozwalała na podjęcie studiów w Warszawie, zdecydował się na dalsze kształcenie w Galicji. W sierpniu 1914 roku znalazł się on w szeregach I Brygady Legionów i przeszedł cały jej szlak bojowy¹¹.

Warto wspomnieć, że decyzję wśród płockiej młodzieży o wstąpieniu do tworzących się tam Legionów Polskich, podejmowano niemal natychmiast po wybuchu I wojny światowej. Do płocczan, którzy tam się znaleźli już w I połowie sierpnia 1914 roku, poza Aleksandrem Wernikiem, należy zaliczyć: mleczarza Stanisława Bembenistę (3 sierpnia), urzędników: Czesława Bieleśa (4 sierpnia), Jana Szpunara (6 sierpnia), Hilarego Dominikowa (13 sierpnia) i mechanika Stanisława Bączka (14 sierpnia). Wkrótce do nich dołączyli urzędnik Ferdynand Bernaczak (13 września) i gajowy Leopold Węgrzycki (15 października)¹².

Z relacji Janiny Benedekówny wynika, że niedługo po swym powrocie do Płocka, 16 marca 1915 roku doprowadziła do konspiracyjnego spotkania z członkami „Strzelca”, które odbyło się w siedzibie stowarzyszenia TONMO. Wtedy też szerzej poinformowała o zadaniach Legionów Polskich, toczących boje w Galicji z armią rosyjską. Prawdopodobnie również wtedy, przedłożyła zebrany propozycję założenia Polskiej Organizacji Wojskowej (POW) w Płocku, co jak wynika z materiału źródłowego, zostało przez młodzież przyjęte z entuzjazmem. Na spotkaniu tym Benedekówna poinformowała także o zadaniach i działalności Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego, organizacji kobiecej, której celem była praca ukierunkowana przede wszystkim na wspieranie zarówno działalności POW, jak i zaciągu do Legionów Polskich¹³.

Już pod koniec 1914 roku na ziemiach Królestwa Polskiego akcję werbunkową do Legionów Polskich prowadził Naczelny Komitet Na-

¹¹ G. Gołębiewski, *Aleksander Wernik (1890–1954). Legionista, urzędnik, wiceprezydent Płocka*, Książnica Płocka, Płock 2019, s. 24–43; A. Wernik, *Kiedy widziałem Komendanta*, „Kurier Mazowiecki” 1936, nr 263; idem, *Moje wspomnienia z artylerii...*, „Kurier Mazowiecki” 1936, nr 267; idem, *Jeden dzień na Reducie Piłsudskiego*, „Kurier Mazowiecki” 1937, nr 259.

¹² AAN, Związek Legionistów Polskich (dalej: ZLP), sygn. 267, k. 24–25; G. Gołębiewski, op. cit., s. 47.

¹³ Szeroko na temat Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego, J. Dufrat, *Kobiety w kręgu lewicy niepodległościowej. Od Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego do Ochotniczej Legii Kobiet (1908–1918/1919)*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2001; A.J. Papierowski, *Działalność Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego w Płocku w latach 1915–1924*, „Notatki Płockie” 2006, nr 1, s. 17.

rodowy (NKN). Starał się nie tylko neutralizować postawy prorosyjskie wśród społeczeństwa polskiego, ale także wspomagać polską akcją zbrojną w oparciu o Austro-Węgry¹⁴.

Naczelny Komitet Narodowy (NKN) powstał 16 sierpnia 1914 roku w Krakowie, z inicjatywy polityków galicyjskich opowiadających się za „(...) orientacją na Austrię”. *De facto* uratował ideę czynu zbrojnego Józefa Piłsudskiego, po nieudanej próbie wywołania powstania w Królestwie Polskim przeciwko Rosji przez żołnierzy Pierwszej Kompanii Kadrowej. To wówczas z jej żołnierzy sformowano, staraniem nowo powstałego NKN, zręby Legionów Polskich, podporządkowanych Austro-Węgrom¹⁵.

Zadanie przyjmowania ochotników do Legionów Polskich spoczywało głównie na Departamencie Wojskowym Naczelnego Komitetu Narodowego (DW NKN), którego pracą kierował ppłk Władysław Sikorski. DW NKN na terenie Królestwa Polskiego prowadził działalność głównie w czterech okręgach: łódzkim, piotrkowskim, częstochowskim i zagłębiowsko-kieleckim. Pierwsi emisariusze NKN pojawili się na ziemiach Królestwa Polskiego na początku stycznia 1915 roku. Byli to przede wszystkim oficerowie – legioniści o wysokich kwalifikacjach. W świetle obserwacji Franciszka Żurka „Aparat werbunkowy Departamentu Wojskowego NKN wyposażony był w metody działania wypróbowane przez lata na gruncie galicyjskim. Ogłada towarzyska i urok munduru legionowego dawały legionistom łatwy dostęp do wszystkich warstw społeczeństwa (...)”¹⁶.

Biuro NKN w Płocku, mające na celu werbunek ochotników do Legionów Polskich, powstało w trzy tygodnie po zajęciu Płocka przez wojska niemieckie¹⁷. Szefem biura werbunkowego ochotników do Le-

¹⁴ Szeroko na ten temat K. Srokowski, *NKN. Zarys historii Naczelnego Komitetu Narodowego*, Kraków 1923; *Dokumenty Naczelnego Komitetu Narodowego 1914–1917*, Nakładem Krakowskiej Spółki Wydawniczej, Kraków 1917; W. Suleja, *Orientacja austro-polska w latach I wojny światowej (do aktu 5 listopada 1916 roku)*, Uniwersytet Wrocławski, Wrocław 1992.

¹⁵ Ibidem.

¹⁶ Cyt. za: J. Mleczak, *Akcja werbunkowa Naczelnego Komitetu Narodowego w Galicji i Królestwie Polskim w latach 1914–1916*, PTH, Przemyśl 1988, s. 30.

¹⁷ Należy jednak wspomnieć, iż po raz pierwszy Niemcy wkroczyli do Płocka 2 sierpnia 1914 r., ale wycofali się już 4 sierpnia. Jak pisali Tadeusz Świecki i Franciszek Wybult, op. cit., s. 4: „zawiesili swą flagę na ratuszu, wydali ode-

gionów Polskich w Płocku, utworzonego w połowie marca 1915 roku, był chorąży dr Mieczysław Skrudlik¹⁸. On to, analogicznie jak inni oficerowie i podoficerowie werbunkowi NKN, systematycznie sporządzał raporty, które następnie kierował do Departamentu Wojskowego Naczelnego Komitetu Narodowego.

Stosunek mieszkańców Mazowsza Północnego do władz carskich w bezpośredni sposób wpływał na ich postawę wobec prowadzonej przez NKN akcji werbunkowej do Legionów. Formacja ta, szczególnie w pierwszym okresie Wielkiej Wojny, była utożsamiana z wojskami państw centralnych. Należy zaznaczyć, iż społeczeństwo Królestwa Polskiego słabo orientowało się w celach i zadaniach, jakie stawiały sobie Legiony Polskie¹⁹.

Stwierdzenie to dotyczyło nawet jego najbardziej światłej warstwy – ziemiaństwa. Jeden z jego przedstawicieli Władysław Glinka – ziemianin z powiatu ostrołęckiego, w swoim pamiętniku napisał: „O galicyjskich Legionach Piłsudskiego na wsi u nas było głucho. W Warszawie [w grudniu 1914 roku – JS] od ziemian z południowych guberni Królestwa słyszałem o nich niepochlebne rzeczy. Podobno w Galicji cieszą się poparciem nawet kół konserwatywnych, i to było i jest dla nas niezrozumiałe, boć naprawdę są to bojówki socjalistyczne”²⁰.

Pierwsze raporty dr. Mieczysława Skrudlika o sytuacji politycznej w Płocku nie napawały kierownictwo NKN entuzjazmem. W dniu 16 marca 1915 roku informował on:

(...) Płock jest miastem emerytów i urzędników, życie bije tutaj niezmiernie słabo – rusza się tylko młodzież szkolna; liczba robotników i nieznaczna – miasto ma prawie bezpartyjny charakter. Bardzo słabo reprezentowana nieliczna lewica – wydaje wprawdzie od czasu do czasu odezwy które jednakowoż bez echa mijają. (...) Miasto pozbawione jest prawie zupełnie

zwę do ludności, wzywającą do oddania wszystkiej posiadanej broni, rewidowali gmachy publiczne”. Pierwsze niemieckie rządy w Płocku trwały zaledwie kilka dni. 17 sierpnia, po opanowaniu pierwszych oznak paniki, Rosjanie ponownie powrócili do miasta.

¹⁸ J. Mleczak, op. cit., s. 28–29.

¹⁹ M. Przeniosło, *Postawy społeczeństwa Królestwa Polskiego wobec zaborcy rosyjskiego w latach 1914–1915*, [w:] *Między irredentą a kolaboracją. Postawy społeczeństwa polskiego wobec zaborców*, red. S. Kalembka i N. Kasperek, UWM, Olsztyn 1999, s. 191.

²⁰ W. Glinka, op. cit., s. 30.

gazet. Wychodzi tu jedynie, zdumiewająco źle prowadzone pismo „Mazur” na wskroś klerykalne, które z moskalofilskiego w odpowiedniej chwili bardzo łatwo przemienia się prusofilskie. Przez pewien czas wychodziła pewna gazetka zwana „Ojczyzną” – organ wydawany pod hasłem „jeszcze nie czas, czekajmy”. „Wiadomości Polskie” są rozchwytywane momentalnie, odczytuje się je w kawiarniach publicznie²¹.

Chorąży Mieczysław Skrudlik nawiązał również do sytuacji na froncie i początków okupacji niemieckiej w Płocku:

Miasto jak i okolica najzupełniej nie ucierpiały skutkiem walk. To samo można powiedzieć o całej linii Zgierz–Kutno aż po Wisłę. Zaprowiantowanie Płocka dostateczne, gorsze i nieco po tamtej stronie Wisły, gdyż prusacy bezwzględnie nie przepuszczają za rzekę nikogo z cywilnych. Osoby wojskowe muszą mieć specjalne zezwolenie (które uzyskałem na cały miesiąc), wystawiane przez komendę korpusu toruńskiego. Ku niemałemu zdumieniu zauważyłem, co zresztą potwierdzają i tutejsi ludzie, iż Prusacy odnoszą się do ludności – można śmiało powiedzieć – całkiem dobrze, żadnych nadużyć gwałtów i itp. nie czyniąc. Tego rodzaju rzeczy co zawsze zależne od miejscowej komendy, zaś pan Poseck jest wyjątkowo sprawiedliwym. Czy Niemcy utrzymają się w Płocku – trudno sądzić na pewno, zdaje mi się że tak, linia bojowa jest obecnie w odległości 60 km od miasta²².

Znacznie ważniejszy był fragment sprawozdania z 16 marca 1915 roku, odnoszący się do początków akcji werbunkowej do Legionów w Płocku:

Robotę naturalnie prowadzi się konspiracyjnie. Warunki pracy są niezmiernie ciężkie. (...) Robota ma tutaj charakter wybitnie i wyłącznie inteligentki. Zainteresowanie się jednakże ruchem jest i nawet znaczne. Organizuje się również społeczeństwo starsze, tworzy się liga kobiet. Rekrut dotychczas płynie prawie wyłącznie z młodzieży szkolnej. Bardzo jednoznaczny procent stanowi starsza inteligencja miejska, nieco większy – mali przemysłowcy, rzemieślnicy. Wśród chłopów w okolicy prowadzi naszą robotę bardzo dzielny tutejszy chłop – inteligent, całą duszą sprawie oddany. Nasze wycieczki dalsze są na razie wobec szalonej drożyzny komunika-

²¹ ANK, NKN, sygn. 88, k. 75; „Wiadomości Polskie” były organem prasowym NKN.

²² ANK, NKN, sygn. 88, k. 75. Mjr von Poseck – niemiecki wojskowy komendant Płocka.

cyjnej i braku odpowiednich środków finansowych ograniczone. Owocem dotychczasowej naszej pracy jest 25 rekrutów. Liczba ta jednakże wzrasta z każdym dniem²³.

Jakimi motywami kierowała się plocka młodzież, wstępująca w szeregi Legionów? Świadczyć o tym może, wydana przez „Młodzież Sosnowiecką”, a kolportowana na Mazowszu Płockim przez M. Skrudlika, ulotka tej treści:

Idziemy bić się za Polskę. I tylko za Nią. Za lepszą dolę jej synów.

Idziemy z wiarą, aby to – co nam obca przemoc wzięła – bronią odebrać.

Tak jest: bronią. Wierzimy bowiem że powyższe słowa pieśni legionowej – to nie czczy frazes, ale testament polityczny który chcemy realizować: On nam więcej mówi, niż wszystkie orientacje polityczne.

Idziemy z tym przeświadczeniem – to jedno wiedząc, że wolność Ojczyzny krwią trzeba opłacić. Tak było zawsze, gdy naród wolność zdobywał. My tej Ojczyzny synowie – krew Jej niesiem i życie.

Rzucamy pożytki domowe choć wiemy że nas czeka trud i znoj – z własnej woli nie zmuszeni żadnymi warunkami. Idziemy, bo wierzymy, że z trudu naszego i znoju Polska powstanie by żyć.

Polska musi powstać!²⁴

Na Mazowszu Płockim, podobnie jak w całym Królestwie Polskim, agitacja werbunkowa spotkała się z negatywną postawą ze strony duchowieństwa. Cytowany już oficer werbunkowy meldował: „Płock jest miastem na wskroś klerykalnym. Mieszkańcy ulegają bezwzględnemu wpływowi duchowieństwa, które z początku odnosiło się do naszej roboty zdecydowanie wrogo. (...) Patrzono na naszą robotę, jako na agitację żydowsko-socjalistyczno-bezwyznaniową”²⁵.

Warto tu odwołać się do fragmentu jednego z artykułów na łamach klerykalnego czasopisma „Mazur”, ukazującego się w Płocku. Postrzegął on działalność Legionów Polskich jako inicjatywę socjalistów i Żydów: „Socjaliści, zbankrutowawszy na propagandzie pod czerwonym

²³ Ibidem, k. 75–76.

²⁴ Cyt. za: T. Świecki i F. Wybult, op. cit., s. 195.

²⁵ ANK, NKN, sygn. 342, k. 95. W raporcie z 16 marca 1915 r. M. Skrudlik pisał: „Zdecydowanym wrogiem naszym jest biskup tutejszy wraz z całym duchowieństwem”, ANK, NKN, sygn. 88, k. 76.

sztandarem, rozwijają sztandar *niepodległościowy*, czerwono-biały, aby pod tym płaszczykiem swoje destruktywne dążenie łatwiej urzeczywistnić. Żydzi narzucają się na przywódców *irredenty polskiej*, ponieważ widzą w tem doskonałą spekulację na korzyść interesów żydowskich”²⁶.

W latach II RP w Płocku przypominano, że udział w organizacji Legionów Polskich miała mieszkająca w Krakowie płocczanka Cecylia Golde, znana później jako Gumplowiczowa. W kwietniu 1915 roku służył w nich płocki drukarz Izaak Altman²⁷.

Należy przyznać, że akcja werbunkowa do Legionów spotkała się z życzliwością wśród ludności żydowskiej, a zwłaszcza ludności wyznania ewangelicko-augsburskiego z okolic Płocka, brutalnie potraktowanej przez wycofujące się władze carskie²⁸.

Znacznie bardziej optymistyczne wiadomości z Płocka znalazły się w raporcie dr. Mieczysława Skrudlika z 18 marca 1915 roku. Nawiązał bowiem ścisły kontakt z miejscowym kierownictwem PPS – Frakcji Rewolucyjnej – socjalistów opowiadających się za koniecznością walki o niepodległość Polski²⁹. Podjął też próbę nawiązania współpracy z PPS – Lewicą, a nawet z członkami skrajnej lewicy – a więc Socjaldemokracją Królestwa Polskiego i Litwy³⁰.

Ważną formą agitacji prolegionowej był kolportaż prasy i broszur o tematyce niepodległościowej. Emisariusze NKN przewozili z Łodzi do Płocka m.in. egzemplarze gazety „Wiadomości Polskie”. Najczę-

²⁶ „Mazur” 1915, nr 19, s. 138.

²⁷ AAN, ZLP, sygn. 267, k. 24; *Żydzi bojownicy o niepodległość Polski*, Lwowski Instytut Wydawniczy, Lwów 1939, s. 141; J. Szczepański, *Spółeczność żydowska Mazowsza w XIX–XX wieku*, Akademia Humanistyczna im. A. Gieysztora, Pułtusk 2005, s. 222.

²⁸ ANK, NKN, sygn. 342, k. 95. W raporcie M. Skrudlika z 16 marca 1915 r. czytamy: „Bezgranicznie sympatyzuje z nami cała ludność ewangelicka, która ma w żywej pamięci ostatnie rozporządzenie władz rosyjskich, całą ludność ewangelicką i 200 rodzin żydowskich do opuszczenia miasta zmuszające. W jaki sposób to rozporządzenie wykonywano, to widziano w czasie usuwania kilkunastu tysięcy kolonistów z okolic Płocka, którym nakazano opuścić wsie w ciągu jednego dnia, pomagając nahajami”.

²⁹ ANK, NKN, sygn. 88, k. 76 „Z frakcją stosunki nawiązane – robota agitacyjna wśród nich idzie szybko, rezultaty są już widoczne”.

³⁰ Ibidem. „SD i Lewica oświadczyła wprawdzie że nie mają z nami nic wspólnego, dziś jednakże zawiadomiono mnie, iż część lewicy chce wejść z nami w porozumienie. Zebranie wyznaczono na poniedziałek”.

ściej były one rozdawane bezpłatnie, gdyż był to jedyny sposób bardziej masowego ich odbioru. Część materiałów była rekwirowana przez żołnierzy niemieckich już przed przeprawą przez Wisłę, na Radziwiu. „Przerzutem” prasy, literatury do Płocka trudniły się także członkinie Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego. Janina Benedekówna wspominała: „Z Piotrkowa czerpałyśmy literaturę legionową, stamtąd także przywoziłyśmy do tzw. kramików znaczki, pocztówki, albumy i t. p. drobiazgi, które rozchwytywano w mieście”³¹. Członkinie płockiej Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego w dniu 19 marca 1915 roku zorganizowały także obchody imienin Komendanta Józefa Piłsudskiego³².

W kręgu oddziaływania emisariusza Departamentu Wojskowego NKN znalazła się również płocka wieś. Skrudlik raportował: „W najbliższą niedzielę odbędzie się zebranie chłopów z okolic, którym w razie powrotu moskali grozi branka. Są to na ogół ludzie przekonani, chodzi tylko o ostateczne zdecydowanie się i gromadne wstąpienie do naszych szeregów”³³.

Odezwa wydana w Piotrkowie przez Departament Wojskowy NKN, wzywająca chłopów do wstępowania w szeregi Legionów, stawiała im za wzór Galicję, gdzie rząd austriacki miał dać Polakom wolność: „Tam chłopci – czytamy – sami się rządzą na wsi, wybierając posłów, którzy pilnują ich spraw i upominają się o ich krzywdy. W Galicji jest sejm polski, który rządzi krajem, w którym siedzą także chłopscy posłowie i radzą nad chłopską dolą. Czy u nas by tak być nie mogło? Mogłoby tak być, ale nie pod Moskałem, który lud polski trzyma w ciemnocie, aby słuchał ślepo lada posiepek carskiego”³⁴.

Dr. M. Skrudlikowi udało się dotrzeć do pochodzącej z Galicji rodziny ziemiańskiej hrabiów Łosiów w Brochocinie, wspierającej działalność niepodległościową Józefa Piłsudskiego. Szczególne zasługi w tym zakresie miał August Łoś i jego syn Leszek. Szerokie kontakty rodzin

³¹ J. Benedekówna (Szara), op. cit., s. 184.

³² ANK, NKN, sygn. 342, k. 27. Janina Benedekówna odnotowała, że chociaż Niemcy „zorientowali się szybko co do istotnego charakteru naszej pracy i śledzili nas bardzo (...) w skromnych ramach udało nam się urządzić obchód imienin Komendanta. Rozsprzedałyśmy wtedy setki nalepek z Jego podobizną, umieściłyśmy odpowiednie artykuły w prasie miejscowej i zorganizowałyśmy wielką zbiórkę na ekwipunek żołnierzy”, J. Benedekówna (Szara), op. cit., s. 185.

³³ ANK, NKN, sygn. 88, k. 76.

³⁴ Cyt. za T. Świecki i F. Wybult, op. cit., s. 195.

Łosiów w kręgach ziemiańskich i wśród duchowieństwa miały ułatwić zaciąg do Legionów na Mazowszu Płockim³⁵.

W raporcie z 18 marca 1915 roku dr Mieczysław Skrudlik odnotował utworzenie na terenie Płocka struktur Polskiej Organizacji Niepodległościowej:

W ciągu dwóch ostatnich tygodni powstała „polska organizacja niepodległościowa ku popieraniu Legionów Polskich w walce przeciw Rosji”, w skład której wchodzi na razie tylko miejscowa inteligencja, przeważnie bezpartyjna. Weszło również nieco byłych endeków. Ci, ze swoim sprytem, dialektyką itd. oddają nam spore usługi. Podkreślanie w nazwie organizacji „Legiony Polskie w walce przeciw Rosji” było konieczne, gdyż Legionami polskimi określa się tutaj legiony Warszawskie [z czasów wojen napoleońskich – JS], do których dość sporo ochotnika zgłosiło się z Płocka i okolicy³⁶.

W ustawie Polskiej Organizacji Niepodległościowej w Płocku³⁷, opracowanej prawdopodobnie przy udziale dr. Mieczysława Skrudlika, czytamy:

1. Organizacja ma na celu budzenie i popieranie idei Walki o Niepodległą Polskę i objęcie wszystkich prac pomocniczych dla Legionów.

a). Pomoc w agitacji werbunkowej;

b). Pomoc materialną dla Legionów, Legionistów i ich rodzin.

2. Organizacja pozostaje w kontakcie z Departamentem Wojskowym w sprawach agitacyjno-werbunkowych i z Departamentem Organizacyjnym w sprawach ekonomiczno-społecznych. Kontakt w czasie nieobecności delegatów ma być utrzymany przez kurierów.

3. Członkami organizacji może być każdy bez względu na przynależność partyjną lub organizacyjną. Godzący się na punkt 1 przyjęty przez zarząd. Każdy członek tytułem składki wnosi minimum jeden rubel miesięcznie. Nowi kandydaci mają być wprowadzani przez 2 członków organizacji.

³⁵ ANK, NKN, sygn. 342, k. 26; T. Piekarski, *Udział szlachty i ziemiaństwa mazowieckiego w działaniach niepodległościowych*, [w:] *Mazowsza Północnego drogi do niepodległości*, red. A. Koseski, J. Szczepański, Akademia Humanistyczna im. A. Gieysztor, Pułtusk 2018, s. 149. Przychylny Legionom w powiecie płockim był także Konstanty Zieliński ze Srebrnej.

³⁶ Ibidem, sygn. 88, k. 76. Według J. Pajaka, *O rząd i armię, Centralny Komitet Narodowy (1915–1917)*, UJK, Kielce 2003, s. 296 „celem Płockiej Organizacji Niepodległościowej było budzenie i popieranie walki o niepodległą Polskę, objęcie wszystkich prac pomocniczych dla Legionów”.

³⁷ ANK, NKN, sygn. 342, k. 221.

4. Zarząd organizacji jest wybieralny przez walne zebranie w obecności, co najmniej połowy członków. Składa się z przewodniczącego, sekretarza, skarbnika, przewodniczących sekcji. Do zarządu wchodzi delegat Departamentu Wojskowego, jako przewodniczący sekcji agitacyjno-werbunkowej. W działalności wykonawczej delegat Departamentu Wojskowego jest zależnym od zarządu organizacji. W razie opuszczenia swego stanowiska delegat Departamentu Wojskowego wyznacza swego zastępcę w porozumieniu z zarządem.

Polska Organizacja Niepodległościowa w Płocku składała się z czterech sekcji: ekonomiczno-społecznej, agitacyjno-werbunkowej, skarbowej i przedsiębiorstw oraz opieki nad rodzinami legionistów³⁸.

Zadaniem sekcji ekonomiczno-społecznej miała być działalność na rzecz „spolszczenia szkolnictwa, sądownictwa, biurowości w instytucjach państwowych i prywatnych. Dążenie do przeprowadzenia reform administracji w zarządzie miasta i gminy”³⁹.

Sekcja skarbowa i przedsiębiorstw miała rozwijać działalność w kierunku zbierania podatku oraz funduszy specjalnych. Jej wydatki miały być preliminowane i akceptowane przez zarząd. Sekcja agitacyjno-werbunkowa miała prowadzić kolportaż prasy, ulotek i przekazywać wiadomości za pomocą poczty, organizować zebrania agitacyjne, prowadzić ewidencję zebrań werbunkowych, także poza Płockiem. Ważnym jej zadaniem miała być opieka nad miejscową organizacją skautową.

Zadaniem sekcji opieki nad legionistami i rodzinami legionistów było zbieranie informacji o potrzebach rodzin legionistów i przedkładanie zarządowi organizacji wykazu potrzebujących pomocy, proponowanie wysokości zasiłku i rozdzielanie zasiłków przyznanych przez zarząd. Jej członkowie mieli także pośredniczyć w wyszukiwaniu pracy rodzinom legionistów⁴⁰.

Trudno było ukryć działalność werbunkową do Legionów na terenie Płocka przed władzami niemieckimi, które początkowo jej się nie prze-

³⁸ ANK, NKN, sygn. 342, k. 221–222. W statucie Polskiej Organizacji Niepodległościowej w Płocku (PON) znalazł się zapis: „Każda z sekcji opracowuje swój regulamin wewnętrzny, który ma być zaakceptowany przez Zarząd i ma prawo drogę kooptacji dobierania ludzi odpowiednich do pracy w kierunku zakreślonym przez daną sekcję”.

³⁹ ANK, NKN, sygn. 342, k. 222. Członkowie sekcji ekonomiczno-społecznej mieli też oddziaływać za pośrednictwem prasy „na przygotowanie społeczeństwa do samodzielnego bytu państwowego” i troszczyć się o polepszenie bytu materialnego szczególnie potrzebującym.

⁴⁰ Ibidem, k. 221.

ciwstawiały. Przez palce patrzyły zarówno na działalność płockiej drużyny „Strzelca”, jak i werbunek do Legionów. Według opinii Zygmunta Kozaneckiego, świadka wydarzeń I wojny światowej, taka postawa niemieckich władz wynikała z chęci pozyskania Polaków do wspólnej walki przeciwko państwom Ententy, jak i „z chęci urabiania społeczeństwa polskiego mirażem utworzenia, pod opieką Niemiec państwa polskiego, aby odgrodzić się od rewolucyjnej Rosji”⁴¹.

Dużą konkurencję dla Mieczysława Skrudlika, prowadzącego w imieniu Departamentu Wojskowego NKN werbunek do 2. i 3. Pułku Legionów stanowił, wspominany wcześniej Władysław Kussy. Prowadził on wśród płockiej młodzieży werbunek bezpośrednio do 1. Pułku Legionów, dowodzonego przez Józefa Piłsudskiego⁴².

Emisariusz NKN – dr M. Skrudlik – wykorzystał nieobecność Władysława Kussego w Płocku, który podczas pobytu w Zagórzach zachorował i postanowił kontynuować szkolenie bojowe członków płockiej drużyny strzeleckiej. W dodatku do raportu M. Skrudlika z 18 marca 1915 roku czytamy: „Miejscowy Związek Strzelecki poddał się pod naszą komendę. Dep. Wojskowy jako instytucja o ogólniejszym charakterze zaczyna sobie zdobywać większe zaufanie. (...) Zwerbowani ochotnicy pod komendą miejscowego komendanta »Strzelca« odbywają ćwiczenia. Codziennie odbywają się zebrania młodzieży szkolnej, rzemieślników i robotników”⁴³.

Intensywna działalność propagandowa Departamentu Wojskowego NKN na rzecz werbunku do Legionów Polskich zaczęła powoli przynosić efekty. W cytowanym już dodatku do raportu z 18 marca 1915 roku pojawił się następujący zapis:

Senne miasto emerytów zmieniło się nie do poznania w przeciągu paru dni. O sprawie polskiej i legionach myśli i mówi całe miasto. Liczba rekrutów urosła do 30 i paru. Co środą odbywają się kilkugodzinne zebrania inteligencji (urzędnicy, nauczyciele szkół polskich). Wczorajsze obudziło taki

⁴¹ Z. Kozanecki, op. cit., s. 81–83. W raporcie M. Skrudlika z 18 marca 1915 r. czytamy: „Jest rzeczą zdumiewającą iż w mieście wszyscy wiedzą o naszej robocie, dotychczas nie mieliśmy wizyt ani ataków ze strony niemieckiej. Mam poza tym pewne powody, iż komenda tutejsza sprzyja naszej akcji”, ANK, NKN, sygn. 88, k. 88.

⁴² ANK, NKN, sygn. 342, k. 43–45.

⁴³ Ibidem, sygn. 88, k. 77.

ferment, zaciekawienie że dziś odbył się dalszy ciąg jego, trwający 3 godziny. Celem tych zebrań było, jak określają ich uczestnicy „zorientowanie się”⁴⁴.

Działalność dr. Mieczysława Skrudlika na terenie Płocka była pozytywnie oceniana przez Departament Wojskowy NKN: „(...) W stosunkach do organizacji grup i stronnictw zajęliście stanowisko zupełnie poprawne, toteż dzięki temu praca Wasza spotyka sympatyczne przyjęcie. Podjęliście pracę ogólnonarodową dla idei niepodległości, bez żadnych ubocznych interesów partyjnych, dlatego mamy przewagę nad każdym innym stanowiskiem (...)”⁴⁵.

DW NKN podjął też decyzję, mającą na celu zażegnanie konfliktu z W. Kussym, powracającym po rekonwalescencji w Zagórz. Polecił M. Skrudlikowi: „Ludzi, którzy decydują się wstąpić do Legionów, z tym, że zostaną przydzieleni do I Brygady – możecie przyjmować. Nazwiska składających takie deklaracje będziecie przysyłać z chwilą odsyłania tych rekrutów do Radomska. Sądzymy, iż tak postawiona kwestia położy kres nieporozumieniom, jakie zachodzą między pracą werbunkową Waszą, a ob. Kussego”⁴⁶.

Pod koniec marca 1915 roku znaczne utrudnienie dla działalności werbunkowej NKN do Legionów w Płocku stanowiło nałożenie na jego mieszkańców kontrybucji w wysokości 30 tys. marek. Była to kara za niedostarczenie robotnika do okopów⁴⁷.

Z kolei miłym zaskoczeniem dla Departamentu Wojskowego NKN była deklaracja o zgłoszeniu się do Legionów członków płockiej milicji wraz z jej komendantem. Podjęto jednak decyzję, żeby „dążyć do opanowania jej w zupełności przez żywoły niepodległościowe i lepiej nie za-

⁴⁴ Ibidem.

⁴⁵ Ibidem, sygn. 342, k. 24. Pismo DW NKN w Piotrkowie do dr. M. Skrudlika w Płocku z 24 marca 1915 r.

⁴⁶ Ibidem, k. 43. Pismo DW NKN w Piotrkowie do dr. M. Skrudlika w Płocku z 30 marca 1915 r. Raz jeszcze przypomnijmy, iż Władysław Kussy werbował ochotników do 1. Pułku Legionów, zaś Mieczysław Skrudlik wyłącznie do pułków 2. i 3. Legionów.

⁴⁷ Dr Mieczysław Skrudlik w raporcie z 1 kwietnia 1915 r. pisał: „Wszystko to wywołało i ferment niesłychany, sprawiło że przez szereg dni żyłem jak na wulkanie. 23 marca zwołałem trzy zebrania, następnego – dwa”, ANK, NKN, sygn. 342, k. 43.

bierać stamtąd pojedynczych ludzi zgłaszających się do Legionów, lecz zostawić ich jako agitatorów na miejscu”⁴⁸.

Duże znaczenie dla działalności werbunkowej do Legionów miały odbywające w Płocku wieczory literacko-artystyczne. Zorganizowany 31 marca 1915 roku, w przepelnionej po brzegi sali gmachu Teatru Płockiego, był poświęcony pamięci Zygmunta Miłkowskiego⁴⁹. Zgromadzone tłumy śpiewały: *Z dymem pożaru* i *Boże, coś Polskę*⁵⁰.

Podobne znaczenie w kształtowaniu uczuć patriotycznych miały mieć odczyty nawiązujące do polskich zrywów niepodległościowych i innych wielkich wydarzeń w dziejach narodu polskiego. W niedzielę 25 kwietnia 1915 roku w sali Teatru Płockiego, z inicjatywy Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego, zorganizowano odczyt Eugeniusza Przybyszewskiego⁵¹ na temat Powstania Styczniowego. Ogromne poruszenie w Płocku, wywołał wygłoszony 1 maja 1915 roku przez Władysławę Weychert-Szymanowską⁵², w sali wypełnionej po brzegi, odczyt „ku uczczeniu” Konstytucji 3 Maja. Jak wynika z raportu Mieczysława Skrudlika: „3 maja odbyła się uroczystość samorządnie zainicjowana przez szkoły polskie.

⁴⁸ Ibidem, sygn. 342, k. 24.

⁴⁹ Zygmunt Miłkowski „Teodor Tomasz Jeż”, polski pisarz, publicysta i polityk niepodległościowy na emigracji, autor wielu publikacji o tematyce patriotycznej, S. Kieniewicz, M. Malicki, *Miłkowski Zygmunt Fortunat (1824–1915)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 21, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1976, s. 263–268.

⁵⁰ ANK, NKN, sygn. 342, k. 26.

⁵¹ Eugeniusz Przybyszewski, publicysta i historyk, specjalizujący się w dziejach Powstania Styczniowego, działacz PPS-Lewicy, nauczyciel historii w późniejszym gimnazjum im. Władysława Jagiełły w Płocku A. Pacholczyk, *Przybyszewski Eugeniusz*, [w:] *Słownik historyków polskich*, red. M. Prosińska-Jackl, Wiedza Powszechna, Warszawa 1994, s. 431; A Maciesza, *Gimnazjum im. Wł. Jagiełły w Płocku 1906–1931*, Wyd. Bracia Detrychowcie, Płock 1931, s. 118.

⁵² Władysława Weychert-Szymanowska – pisarka i pedagog, działaczka socjalistyczna związana z POW i PSL „Wyzwolenie”. Podczas I wojny światowej pracowała w Centralnym Biurze Szkolnym w Piotrkowie. Twierdziła, że przyszłość Polski należy do ludu, i że w Polsce rządzonej przez lud staną „otworem dla wszystkich chętnych wrota do pałacu kultury”. Postulowała także obowiązek zapewnienia przez państwo uboższej młodzieży bezpłatnej nauki w szkołach i uczelniach, W. Weychert-Szymanowska, *Lud polski a oświata*, Centralne Biuro Szkolne, Dąbrowa Górnicza 1915, s. 23–24; eadem, *Centralne Biuro Szkolne 1915–1916*, [w:] *Pokłosie pracy oświatowej w latach 1880–1928*, Nakł. Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich. Skład Główny – Biblioteka Polska, Warszawa 1928, s. 54–56.

Pieśni narodowe śpiewano w kościele, a następnie w szkole po odczycie, chóralnie śpiewany Marsz Dąbrowskiego, z modyfikacją *marsz, marsz Piłsudski*, wymownie świadczy o nastroju wśród młodzieży. Tegoż samego dnia odbyło się zbieranie składek na szkołę polską⁵³.

Prace nad wymarszem pierwszej grupy płockich ochotników do Legionów były finalizowane na przełomie marca i kwietnia 1915 roku. O ich ekwipunek zadbały członkinie płockiej Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego, mające swoją siedzibę przy ul. Misjonarskiej. Było ich wtedy osiem. Czapki, jakie nosili legionieści, miał dostarczyć do Płocka Departament Wojskowy NKN. Każdy z ochotników na rękę miał biało-czerwono opaskę z napisem: „I Brygada Legionów Polskich”⁵⁴.

Wymarsz z Płocka pierwszej 27-osobowej grupy ochotników do Legionów nastąpił o świcie 8 kwietnia 1915 roku. Wśród płockich ochotników do Legionów byli uczniowie polskiego gimnazjum, Towarzystwa „Szkoła Średnia” w Płocku (późniejszego Gimnazjum im. Władysława Jagiełły): kierownik „Strzelca” – Zenon Chmielewski, kl. VII – lat 20, młody poeta Władysław Broniewski, Feliks Celmer, Leon Ikier, Jan Mariański (kl. VII), Jan Oberfeld i Józef Garwacki (kl. VIII), Czesław Chęciński, Eugeniusz Chodański, Józef Dzierżanowski, Stanisław Gumowski (kl. IV), płoccy urzędnicy: Władysław Kamiński i Jan Mariański oraz rzemieślnicy: ślusarz Władysław Iwanicki, cieśla Dionizy Kowalski introligator Józef Rutkowski⁵⁵.

Janina Benedekówna „Szara” pisała, iż ten dzień

(...) pozostawił mi smutne wspomnienie. Fakt bowiem, że wymarsz odbywać się musiał w wielkiej tajemnicy, w skrytości nawet przed rodzicami niektórych chłopców – bolał, jak rana. Księża odmówili odprawienia Mszy na intencję odchodzących. Pomimo to o 5-tej rano cały oddział zebrał się na placu przed katedrą, gdzie objął nad nimi komendę ob. Relidzyński. (...) Na odmarsz patrzyło w zdumieniu kilka pobożnych bab, zdążających do kościoła na ranną Mszę. Prócz nich obecna była tylko Liga Kobiet, kilku odda-

⁵³ ANK, NKN, sygn. 88, k. 88.

⁵⁴ ANK, NKN, sygn. 342, k. 29–33. T. Świecki, F. Wybult, op. cit., s. 195. W kwietniu 1915 r. płocka Liga Kobiet Pogotowia Wojennego liczyła osiem członkiń, J. Benedykówna (Szara), op. cit., s. 184.

⁵⁵ AAN, Związek Legionistów Polskich, sygn. 267, k. 24–27; A. Maciesza, op. cit., s. 108–109; T. Świecki, F. Wybult, op. cit., s. 195 błędnie datują wymarsz wspomnianej grupy płockich ochotników do Legionów na 28 kwietnia 1915 r.

nych nam ludzi oraz maleńka grupka sympatyzujących z nami rodzin. Miasto spało beztróskim snem. (...) Cały oddział odmaszerował ku Wiśle i statek odbijał od brzegu, chłopcy, przewyciężając smutny nastrój zaśpiewali hymn narodowy: *Jeszcze Polska nie zginęła*. A nas pozostających na brzegu ogarnęło takie wzruszenie, że wszyscy bez wyjątku mieliśmy oczy pełne łez⁵⁶.

W świetle raportu dr. Mieczysława Skrudlika: „Nie dało się jednak uśpić czujności mieszkańców, wylegli na plac przed katedrą (miejsce zbiórki) i patrzyli na odchodzących, jak na straceńców. Był moment, iż kolby pruskich żołnierzy zasłaniać musiały oddział od natarczywości rodzin ochotników”⁵⁷.

Po wyjściu pierwszego oddziału ochotników do Legionów wielu rodziców zgłosiło się z pretensjami do miejscowej pruskiej komendatury w Płocku. Należy wspomnieć, że pierwszy komendant Poseck oświadczył, że „go to nic nie obchodzi – przeto – że i reagować nie będzie”. Jak wynika z dalszej części raportu M. Skrudlika, „Komenda pruska odesłała wszystkich interesantów do płockiej komendatury austriackiej (rotmistrz Matzwansky), która mnie natychmiast zawezwała”⁵⁸.

Jak można było się domyślać, negatywny stosunek do zaciągu ochotników do Legionów miał płocki Komitet Obywatelski (prezesami byli ks. Ignacy Lasocki i Tadeusz Świecki), zdominowany przez endeków. Z raportu dr. M. Skrudlika z 7 maja 1915 roku wynika, że: „Komitet obywatelski zwołał posiedzenie w celu uradzenia się w jaki sposób można by ten pierwszy oddział z drogi zawrócić. Zebrani doszli do wniosku, że jest już za późno. Postanowiono na przeszłość dołożyć wszelkich starań, ab ani jeden więcej ochotnik nie wyszedł z Płocka”⁵⁹.

Po wyjściu z Płocka pierwszego oddziału ochotników do Legionów Polskich, w mieście w dn. 7 maja 1915 roku, w wyniku porozumienia

⁵⁶ J. Benedykówna (Szara), op. cit., s. 184.

⁵⁷ ANK, NKN, sygn. 88, k. 87. Jak pisał S. Kostanecki, *Władysław Broniewski i Płock*, TNP, Płock 1978, s. 48 pierwszą grupę ochotników do Legionów, mimo wczesnych godzin porannych, żegnały tłumy płocczan: „(...) i odjazd w świtu purpurze: my, Wisła i świat się rozśpiewał.... Wysoko na Tumskiej górze ktoś nam białą chustką powiewał”.

⁵⁸ ANK, NKN, sygn. 88, k. 87; Komendant austriacki w Płocku polecił rodzicom ochotników udać się do delegata Departamentu Wojskowego NKN – dr. M. Skrudlika, ibidem, sygn. 342, k. 34.

⁵⁹ ANK, NKN, sygn. 88, k. 87.

pruskiej i austriackiej komendantury wojskowej, doszło do otwarcia biura Delegata Departamentu Wojskowego NKN – dr. Mieczysława Skrudlika⁶⁰.

Wyteżona działalność oficera werbunkowego NKN – dr. M. Skrudlika na terenie Płocka i w jego okolicach zaczęła przynosić dalsze efekty. W jego raporcie z 7 maja 1915 roku czytamy:

Szkoły polskie, młodzież i część nauczycielstwa (prof. Niklewski, Władka) wnoszą w miasto najwięcej ożywienia narodowego politycznego. Tę samą rolę spełnia jeszcze parę rodzin – całkowicie sprawie oddanych – jak Przybyszewscy, Tarnowscy, Grodzcy, Kulman-Łapiński (naczelnik milicji), a przede wszystkim najwięcej skompromitowana rodzina hr. Łosiów. Poruszyły się ostatnimi czasy sfery rzemieślnicze, nieliczne robotnicze. Lewica staje z dniem każdym coraz więcej niepodległościową, fracy [członkowie PPS – Frakcji Rewolucyjnej – JS] czynią w tej ideologii spustoszenie – wydierają ludzi (...)»⁶¹.

Coraz większe poparcie dla idei werbunku do Legionów ze strony kierownictwa płockiej organizacji Polskiej Partii Socjalistycznej wynikało zarówno z intensywnej pracy propagandowej emisariuszy NKN, jak i płockiej Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego, której liczebność systematycznie wzrastała. Ich staraniem „W P.P.S. zorganizowała się szkoła, uczęszczali do niej młodszy i starszy towarzysze. Omawialiśmy tam punkt za punktem program partyjny, prócz tego miałam tam niejedną pogadankę z zakresu historii powstań oraz dawałam wiadomości o sytuacji politycznej (...)»⁶².

Należy zaznaczyć, że na początku maja 1915 roku wpływy emisariuszy NKN obejmowały nie tylko płocką organizację „Strzelca”, ale także drużynę harcerską: „Istniejąca wśród młodzieży organizacja Drużyn Strzeleckich przyciąga oraz więcej ochotników. Skaut płocki zmienił orientację – wszedł w kontakt ścisły z nami, zaofiarował swoje usługi»⁶³.

⁶⁰ Ibidem, sygn. 342, k. 93. Dr Mieczysław Skrudlik pełnił dyżury w biurze codziennie, w godz. 10–12 oraz 15–17.

⁶¹ ANK, NKN, sygn. 88, k. 88–89.

⁶² J. Benedykówna (Szara), op. cit., s. 184–185. Członkinie płockiej Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego z działalnością propagandową zaczęły docierać do okolicznych wsi i miast i miasteczek: Sierpca, Dobrzynia, Rypina i Drobina.

⁶³ ANK, NKN, sygn. 88, k. 89. Raport M. Skrudlika z 7 maja 1915 r.

Dużym sukcesem dr. Skrudlika było nawiązanie współpracy z Władysławem Kussym. W raporcie emisariusza NKN z maja 1915 roku czytamy:

Stosunek mój do ob. Kussego wyrównał się najzupełniej – pracujemy wspólnie, bez najmniejszych nieporozumień. (...) Ob. Kussy usunął się na razie nieco od jawnej roboty, raz skutkiem ostrzeżenia biura wywiadowczego (komendy), iż *czegoś za głośno na mieście o Legionach, widocznie pan musi bardzo tego pracować*, następnie skutkiem poważnej choroby, która na dłuższy czas nie pozwolił mu opuścić łóżka. Oficjalnie ob. Kussy i Perku-Klaczynski przebywają w Płocku jako wywiadowcy, ja zaś przebywam tutaj jako *Vertreiterer der Militar-Sektion der pol. Legionen* – dla załatwienia spraw związanych z Legionami⁶⁴.

W dalszym ciągu wiele problemów nastęrczał emisariuszowi NKN akcja werbunkowa na płockiej wsi, chociaż w jego opinii: „Robota na wsi w tygodniu ubiegłym zrobiła bardzo poważne postępy, zaczynają się już zgłaszać ochotnicy. Cały szereg miejscowości obsadzony jest przez naszych ludzi, pracujących intensywnie wśród warunków istotnie ciężkich”⁶⁵.

Wspomniana działalność nie przynosiła jednak spodziewanych rezultatów. Zdaniem Mieczysława Skrudlika:

Chłop tutejszy jest mało uświadomiony. „Zaranie” nie zapuściło tu korzeni. Instynktownie – żywiołowo nienawidzi Niemca. Moskale przed ucieczką z tych okolic szerzyli wśród chłopów agitację, aby uciekali przed Niemcami, gdyż ci chłopów albo wycinają, albo wcielają do wojska. Agitacja ta wydała nadspodziewane rezultaty, całe wsie, folwarki ogołocone są z młodzieży, która uszła razem z cofającymi się wojskami rosyjskimi i do tej pory nie powróciła. To co pozostało za Moskalami nie tęskni, ale Niemców lęka się panicznie⁶⁶.

⁶⁴ Ibidem.

⁶⁵ Ibidem. Do współpracy z DW NKN, dr. Skrudlikowi udało się pozyskać następujących chłopów: Adama Zwała, Jana Garwackiego, A. Żurka i Zakrzewskiego („zaraniarza”) z Radziwia, a także Zalewskiego z Kostrogaja, Walczaka z Podolszyc, Piotrowskiego z Golejewa i Piaseckiego z Proboszczewic, ANK, NKN, sygn. 342, k. 299–308.

⁶⁶ ANK, NKN, sygn. 88, k. 89. Dr M. Skrudlik pisał: „Usłyszałem z ust pewnego chłopca, który gruntownie przestudiował nasze wydawnictwa: *Dyć- ta wszystko słuszne, ale czemu wy tylko przeciwko Moskalowi piszecie, kiedy Niemiec – taki sam psubrat*”.

Z raportu Mieczysława Skrudlika do DW NKN z 23 maja 1915 roku wynikało, iż w stanowisku biskupa płockiego Antoniego Juliana Nowowiejskiego wobec zaciągu do Legionów Polskich, nastąpiła istotna zmiana. Raport kończył się bowiem stwierdzeniem: „Na wskroś niepodległościowe – z orientacją Legionów – kazanie biskupa poruszyło miasto do głębi”⁶⁷.

Kolejnym przykładem na coraz bardziej życzliwy stosunek płockiego biskupa wobec działalności biura zaciągu do Legionów na terenie Płocka była jego zgoda na opublikowanie oświadczenia dr. Mieczysława Skrudlika na łamach klerykalnego czasopisma „Mazur”, ukazującego się w Płocku. Stanowiło ono odpowiedź na artykuł *Dawni i terażniejsi szermierze wolności* („Mazur” 1915, nr 19), fałszywie oskarżający ludzi prowadzących akcję werbunkową do Legionów na terenie Płocka o zakłócenie uroczystej mszy w dniu 2 maja 1915 roku, celebrowanej przez biskupa A.J. Nowowiejskiego w dzień patrona płockiej Katedry. Powodem oburzenia „wśród całej katolickiej ludności Płocka”, było to, że podczas podniesienia grupa młodzieży, bez uprzedniego porozumienia z duchowieństwem i dr. M. Skrudlikiem, „mocno niesfornymi głosami poczęła śpiewać *Boże coś Polskę*, a celebrujący biskup musiał na pewien czas nabożeństwo przerwać”⁶⁸.

W *Wyjaśnieniu*, które podpisał dr Mieczysław Skrudlik, jako Delegat Departamentu Wojskowego NKN, czytamy:

Wasza Ekscelencjo! Niniejszym – aby uniknąć wszelkich nieporozumień – poczuwam się do obowiązku zawiadomić Waszą Ekscelencję, iż nad wyraz smutne i potępienia godne zajścia podczas nabożeństwa w katedrze w dn. 2 maja 1915 r., bezwarunkowo nie stoją w żadnym związku z agitacją naszą, t. j. reprezentantów Legionów Polskich w Płocku. – Przeciwnie, w myśl rozkazów Naczelnej Komendy Legionów, z całą stanowczością występowałem zawsze przeciwko wszelkim demonstracjom na gruncie kościelnym.

Zajście wczorajsze wywołane staraniem i udziałem osobistym paru indywiduów, których nazwiska już są znane zapewne Waszej Ekscelencji, potępiamy z całą stanowczością, zaznaczając, iż tej samej myśli jest szereg osób w mieście, które wszelkimi sposobami starały się nie dopuścić do zajść wczorajszych; niestety zła wola czy też niemniej karygodna głupota paru osobników odrzuciła wszelkie głosy ostrzeżenia i upomnienia.

⁶⁷ ANK, NKN, sygn. 88, k. 91.

⁶⁸ Ibidem, k. 95–97 – raport M. Skrudlika z 12 maja 1915 r.

Obecny w mundurze legionisty – wśród grupy warcholów rekrut, rozkazem moim z dnia 2 /5 1915 r. zostanie jutro odstawiony do aresztów wojskowych w Radomsku (...) ⁶⁹.

Wspomniane *Wyjaśnienie*, jak raportował M. Skrudlik, „wywołało efekt nadspodziewany: całe duchowieństwo bardzo wyraźnie przechyliło się na naszą stronę. Prałaci-kanonicy-proboszczowie itd., którzy dotychczas nie chcieli mnie znać, ostentacyjnie zgłaszają się do mnie po wydawnictwa, zaznaczając łączność z naszą sprawą” ⁷⁰.

Pomimo rozlicznych utrudnień, wymarsz z Płocka drugiej, 40-osobowej grupy ochotników do Legionów był zaplanowany w nocy z wtorku na środę z 25 na 26 maja 1915 roku. W kierunku Gostynina i Kutna oddział miał poprowadzić oficer DW NKN – Klaczyński ⁷¹.

Zaciąg do trzeciej grupy ochotników do Legionów z Płocka i okolic odbywał się już w znacznie gorszej sytuacji politycznej. Był to okres przygotowań do rozstrzygających walk między wojskami niemieckimi i rosyjskimi na terenie Mazowsza ⁷². Władze niemieckie, zaczęły stosować represje wobec polskiego społeczeństwa, w tym wszelkie środki ostrożności ⁷³.

11 czerwca 1915 roku aresztowano wszystkich 136 członków płockiej milicji, na czele z komendantem Łapińskim, i uwięziono ich w Toruniu i Bytowie. Jak raportował M. Skrudlik: „Połowa milicjantów to byli nasi ludzie – agitatorzy-rekruci i.t.d. Druga połowa – to łapownicy, robiący nadużycia przy rewizjach, wywozie towarów z miasta – a nadto też wystawiający za łapówki przepustki szpiegom rosyjskim” ⁷⁴.

⁶⁹ „Mazur” 1915, nr 19, s. 140.

⁷⁰ ANK, NKN, sygn. 342, k. 95–96

⁷¹ ANK, NKN, sygn. 88, k. 94. Kolejna grupa ochotników do Legionów miała wyruszyć z Płocka w połowie czerwca 1915 r.

⁷² J.E. Szczepański, *Działania wojenne na Mazowszu w czasie I wojny światowej*, [w:] *Dzieje Mazowsza*, t. 3, *Lata 1795–1918*, red. J. Szczepański, Akademia Humanistyczna im. A. Gieysztora, Pułtusk 2012, s. 680–684.

⁷³ Według J. Benedykówny (Szara), op. cit., s. 185: „W tym okresie wszystkie zebrania odbywały się tajnie: Niemcy zdwoili czujność, rozpoczęły się aresztowania i rewizje. Jedną z pierwszych padła ofiarą Jadwiga Wróblewska, wioząca bibliotekę z Piotrkowa i Łodzi. Po kilku dniach została zwolniona, poddano ją jednak ścisłemu dozorowi niemieckiej policji”.

⁷⁴ ANK, NKN, sygn. 342, k. 166 – raport sytuacyjny z 15 czerwca 1915 r. J. Szczepański, *Spółeczeństwo Mazowsza wobec wydarzeń I wojny światowej*, [w:] *Dzieje Mazowsza*, t. 3, op. cit., s. 766.

Niemcy aresztowali także dwóch oficerów legionowych – wywiadowców: W. Kussego i Klaczyńskiego, których często widywano w towarzystwie przedstawicieli „drugiej części” aresztowanych członków płockiej milicji. Nakazano im opuścić Płock. Delegat Departamentu Wojskowego Naczelnego Komitetu Narodowego – Mieczysław Skrudlik uniknął aresztowania, ale zakazano mu prowadzenia dalszego werbunku do Legionów w Płocku, aż do odwołania rozkazu⁷⁵.

Ujęcie się kierownictwa DW NKN i jego delegata na teren Płocka – M. Skrudlika za aresztowanymi legionowymi oficerami i członkami płockiej milicji spowodowało wzrost popularności idei niepodległościowej w mieście. Należy też zaznaczyć, że liczne deklaracje i wstąpienia płocczan w szeregi Legionów wynikały również z obaw aresztowania i wcielenia do wojska niemieckiego⁷⁶.

Jak raportował w dn. 27 czerwca 1915 roku M. Skrudlik: „Niemcy zachorowali na manię szukania telefonów. W ubiegłą niedzielę szukali ich nawet w podziemiach katedry i na dzwonnicy”. Ponowiono rozkaz z marca 1915 roku niemieckiej komendantury, na podstawie którego żadnym mieszkańcom Płocka płci męskiej nie wolno było chodzić po chodnikach, tylko środkiem ulicy, a to z tego względu, że mężczyźni nie dość grzecznie ustępowali z drogi oficerom niemieckim⁷⁷.

Z jednego z ostatnich raportów dr. Mieczysława Skrudlika, kierowanych w końcu czerwca 1915 roku do Departamentu Wojskowego Naczelnego Komitetu Narodowego wynika, iż 25 czerwca przejął on dowództwo nad płocką Drużyną Strzelecką⁷⁸.

Wobec zakazu władz niemieckich jednak nie był już w stanie zaangażować się w akcję dalszego werbunku do Legionów na terenie Płocku. Należy też uwzględnić rychłą decyzję Komendanta Józefa Piłsudskiego

⁷⁵ Ibidem, sygn. 8, k. 88 – raport sytuacyjny z 20 czerwca 1915 r.

⁷⁶ W raporcie z 20 czerwca 1915 r. M. Skrudlika czytamy: „Robota rozwija się świetnie, poruszone zostały nawet te warstwy, o których poruszeniu nawet nigdy nie marzyłem. Wieś, ziemiaństwo, garnie się coraz więcej do roboty, przybywa na zebrania do Płocka”, ANK, NKN, sygn. 88, k. 103.

⁷⁷ Jak raportował M. Skrudlik: „Po chodnikach przeto maszerują jedynie oficerowie i żołnierze pruscy i prostytutki. Zaznaczyć trzeba, iż oficerowie austriaccy prawie stale przyłączają się do tej demonstracji”, ANK.NKN. sygn. 342, k. 218; M. Maciszyna, *Pamiętnik płocczanki*, red. A.M. Stogowska, Płock 2001, s. 40.

⁷⁸ ANK, NKN, sygn. 342, k. 272–294. Dziennik Drużyny Strzeleckiej w Płocku (delegata Departamentu Wojskowego NKN dr. Mieczysława Skrudlika).

z połowy sierpnia 1915 roku o wstrzymaniu akcji zaciągu do Legionów – jako jego protest wobec braku wystarczającego zaangażowania się państw centralnych w działania przybliżające odzyskanie niepodległości przez państwo polskie⁷⁹.

Kolejna faza zaciągu do Legionów w Płocku miała miejsce dopiero w nowej sytuacji politycznej, po ogłoszeniu aktu 5 listopada 1916 roku i stacjonowaniu Legionów Polskich na Mazowszu Północnym⁸⁰.

Powracając do oceny akcji werbunku do Legionów na terenie Płocka wiosną 1915 roku, należy stwierdzić, że zakończyła się ona połowicznym sukcesem. Departamentowi Wojskowemu NKN, wspieranemu przez członkinie Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego, udało się zwerbować w szeregi Legionów około 50–60 osób, płockich gimnazjalistów, przedstawicieli miejscowej inteligencji i młodzieży rzemieślniczej. Mimo usilnych starań, fiaskiem zakończyła się akcja propagandowa prowadzona wśród ziemianstwa Mazowsza Płockiego i mieszkańców płockiej wsi. Nie bez znaczenia była tu silna agitacja antylegionowa, prowadzona przez endecję i duchowieństwo, postrzegające Legiony jako formację „lewicowo-żydowską”.

Dla niektórych mieszkańców Płocka i okolic zachowanie dystansu wobec akcji legionowej wynikało z obawy przed powrotem Rosjan. Na terenach wiejskich istotną rolę odgrywało szerzenie plotek o groźbie przywrócenia po wojnie „w pańskiej Polsce” pańszczyzny⁸¹.

W miarę upływu czasu, pracownicy biura werbunkowego DW NKN z ogromnym zadowoleniem przyjmowali coraz bardziej pozytywne stanowisko biskupa i duchowieństwa płockiego wobec idei tworzenia Legionów Polskich.

Janusz Szczepański

⁷⁹ A. Garlicki, *Józef Piłsudski 1867–1935*, Znak, Kraków 2008, s. 276–270; W. Suleja, *Józef Piłsudski*, Ossolineum, Warszawa–Kraków 2004, s. 157–161.

⁸⁰ J. Szczepański, *Mazowszanie wobec Aktu 5 listopada 1916 roku, obecności Legionów oraz Polskiej Organizacji Wojskowej*, [w:] *Spółeczeństwo Mazowsza wobec wydarzeń I wojny światowej*, red. A. Koseski, J. Szczepański, Akademia Humanistyczna im. A. Gieysztor, Pułtusk 2017, s. 99–111.

⁸¹ Podobne, niechętnie stanowisko wobec idei zaciągu do Legionów można było zaobserwować na terenach Królestwa Polskiego pod okupacją austro-węgierską, M. Przeniosło, *Akcja werbunkowa do Legionów Polskich w latach I wojny światowej*, [w:] *O wojnę powszechną za wolność ludów... I wojna światowa na ziemiach polskich – aspekty społeczne, polityczne i militarne*, red. L. Bracha, Kielce 2014, s. 181–182.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych w Warszawie (AAN)

- Rada Główna Opiekuńcza w Warszawie (RGO) – sygn. 343

- Związek Legionistów Polskich (ZLP) – sygn. 267

Archiwum Narodowe w Krakowie (ANK) – Naczelny Komitet Narodowy (NKN) – sygn. 88, sygn. 342.

Źródła drukowane, pamiętniki, wspomnienia

Benedekówna Janina (Szara), *W Płocku*, [w:] *Wierna Służba. Wspomnienia uczestniczek walk o niepodległość 1910–1915*, red. A. Piłsudska, Główna Księgarnia Wojskowa, Warszawa 1927.

Dokumenty Naczelnego Komitetu Narodowego 1914–1917, Nakładem Naczelnego Komitetu Narodowego, Kraków 1917.

Glinka Władysław, *Pamiętnik z Wielkiej Wojny*, t. 1, *Narew–Berezyna*, Gebethner i Wolff, Warszawa 1928.

Kozanecki Zygmunt, *Wiek walki o dwie wolności*, oprac. W. Koński, A. Papierowski, J. Stefański, TNP, Płock 2001.

Macieszyna Maria, *Pamiętnik płocczanki*, red. A.M. Stogowska, Towarzystwo Opieki nad Zabytkami, Płock 2001.

Wernik Aleksander, *Jeden dzień na Reducie Piłsudskiego*, „Kurier Mazowiecki” 1937, nr 259.

Wernik Aleksander, *Kiedy widziałem Komendanta*, „Kurier Mazowiecki” 1936, nr 263.

Wernik Aleksander, *Moje wspomnienia z artylerii...*, „Kurier Mazowiecki” 1936, nr 267.

Weychert-Szymanowska Władysława, *Centralne Biuro Szkolne 1915–1916*, [w:] *Pokłosie pracy oświatowej w latach 1880–1928*, Nakł. Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich. Skład Główny – Biblioteka Polska, Warszawa 1928.

Weychert-Szymanowska Władysława, *Lud polski a oświata*, Centralne Biuro Szkolne, Dąbrowa Górnicza 1915.

Wojciechowski Stanisław, *Moje wspomnienia*, cz. 1, Muzeum Historii Polski, Warszawa 2017.

Prasa

„Kurier Mazowiecki” 1936–1937.

„Mazur” 1915.

Opracowania

- Chudzyński Marian, *Płock w okresie walk o niepodległość (1793–1918)*, [w:] *Dzieje Płocka*, t. 2, *Dzieje miasta w latach 1793–1945*, red. M. Krajewski, wyd. 3, TNP, Płock 2006.
- Dufrat Joanna, *Kobiety w kręgu lewicy niepodległościowej. Od Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego do Ochotniczej Legii Kobiet (1908–1918/1919)*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2001.
- Engelgard Jan, *Uwagi o nastrojach ludności Warszawy w latach 1914–1916*, [w:] *W sercu Mazowsza. 105. rocznica poszerzenia granic Warszawy*, red. B. Michalec i T. Skoczek, Muzeum Niepodległości w Warszawie, Warszawa 2021.
- Garlicki Andrzej, *Józef Piłsudski 1867–1935*, Znak, Kraków 2008.
- Gołębiewski Grzegorz, *Aleksander Wernik (1890–1954). Legionista, urzędnik, wiceprezydent Płocka*, Książnica Płocka, Płock 2019.
- Kieniewicz Stefan, Malicki Marian, *Milkowski Zygmunt Fortunat (1824–1915)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 21, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1976.
- Korzeniowski Mariusz, *Polacy wobec Rosji i Rosjan w latach I wojny światowej*, [w:] *Spółeczeństwo polskie w dobie I wojny światowej i wojny polsko-bolszewickiej 1920 roku*, red. R. Kołodziejczyk, KTN, Kielce 2001.
- Kostanecki Stanisław, *Władysław Broniewski i Płock*, TNP, Płock 1978.
- Maciesza Aleksander, *Gimnazjum im. Wł. Jagiełły w Płocku 1906–1931*, Wyd. Bracia Detrychowcie, Płock 1931.
- Mleczak Jan, *Akcja werbunkowa Naczelnego Komitetu Narodowego w Galicji i Królestwie Polskim w latach 1914–1916*, PTH, Przemyśl 1988.
- Muszyński Wojciech Jerzy, *Białe Legiony 1914–1918. Od Legionu Puławskiego do I Korpusu Polskiego*, IPN, Warszawa 2018.
- Pająk Jerzy, *O rząd i armię, Centralny Komitet Narodowy (1915–1917)*, UJK, Kielce 2003.
- Pacholczyk Alicja, *Przybyszewski Eugeniusz*, [w:] *Słownik historyków polskich*, red. M. Prosińska-Jackl, Wiedza Powszechna, Warszawa 1994.
- Papierowski Andrzej Jerzy, Stefański Jerzy, *Płocczanie znani i nieznani. Słownik biograficzny*, Książnica Płocka, Płock 2002.
- Papierowski Andrzej Jerzy, *Działalność Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego w Płocku w latach 1915–1924*, „Notatki Płockie” 2006, nr 1.
- Piekarski Tomasz, *Udział szlachty i ziemiaństwa mazowieckiego w działaniach niepodległościowych*, [w:] *Mazowska Północnego drogi do niepodległości*, red. A. Koseski, J. Szczepański, Akademia Humanistyczna im. A. Gieysztora, Pułtusk 2018.
- Przeniosło Marek, *Akcja werbunkowa do Legionów Polskich w latach I wojny światowej*, [w:] *O wojnę powszechną za wolność ludów... I wojna światowa*

- wa na ziemiach polskich – aspekty społeczne, polityczne i militarne, red. L. Bracha, Kielce 2014.
- Przeniosło Marek, *Postawy społeczeństwa Królestwa Polskiego wobec zaborcy rosyjskiego w latach 1914–1915*, [w:] *Między irredentą a kolaboracją. Postawy społeczeństwa polskiego wobec zaborców*, red. S. Kalemka i N. Kasparek, UWM, Olsztyn 1999.
- Srokowski Konstanty, *NKN. Zarys historii Naczelnego Komitetu Narodowego*, Nakładem Krakowskiej Spółki Wydawniczej, Kraków 1923.
- Suleja Włodzimierz, *Józef Piłsudski*, Ossolineum, Warszawa–Kraków 2004.
- Suleja Włodzimierz, *Orientacja austro-polska w latach I wojny światowej (do aktu 5 listopada 1916 roku)*, Uniwersytet Wrocławski, Wrocław 1992.
- Szczepański Janusz, *Mazowszanie wobec Aktu 5 listopada 1916 roku, obecności Legionów oraz Polskiej Organizacji Wojskowej*, [w:] *Spółeczeństwo Mazowsza wobec wydarzeń I wojny światowej*, red. A. Koseski, J. Szczepański, Akademia Humanistyczna im. A. Gieysztora, Pułtusk 2017.
- Szczepański Janusz, *Spółeczeństwo Mazowsza wobec wydarzeń I wojny światowej*, [w:] *Dzieje Mazowsza*, t. 3, *Lata 1795–1918*, red. J. Szczepański, Akademia Humanistyczna im. A. Gieysztora, Pułtusk 2012.
- Szczepański Janusz, *Spółeczność żydowska Mazowsza w XIX–XX wieku*, Akademia Humanistyczna im. A. Gieysztora, Pułtusk 2005.
- Szczepański Jacek Emil, *Działania wojenne na Mazowszu w czasie I wojny światowej*, [w:] *Dzieje Mazowsza*, t. 3, *Lata 1795–1918*, red. J. Szczepański, Akademia Humanistyczna im. A. Gieysztora, Pułtusk 2012.
- Świecki Tadeusz, Wybult Franciszek, *Mazowsze Płockie w czasach wojny światowej i powstania państwa polskiego*, Czcionkami Drukarni Toruńskiej, Toruń 1932.
- Żydzi bojownicy o niepodległość Polski, Lwowski Instytut Wydawniczy, Lwów 1939.

Recruitment Campaign for the Polish Legions in Płock in the Spring of 1915

Keywords

Supreme National Committee, Płock, Mieczysław Skrudlik, League of Women Ambulance Workers, Janina Benedekówna, Polish Independence Organisation, junior high school youth, Rifle Squad, clergy attitude

Abstract

This article is an attempt to reconstruct the recruitment campaign for the Polish Legions in Płock in the spring of 1915. The main sources of information on the activities of the Legion volunteer recruitment office in the largest city in northern Mazovia are the files of the Supreme National Committee and the diaries and memoirs of those involved in independence activities inspired by Commander Józef Piłsudski and advocating military cooperation with Austria-Hungary. In particular, the author devotes a lot of space to the involvement in patriotic activities of Płock junior high school students, members of the Rifle Squad, who were among the first group of volunteers for the Legions, and members of the Płock League of Women Ambulance Workers. He does not overlook the reluctant stance towards the Legions of the Płock National Democrats, the clergy, most of the landed gentry, and especially the rural population of Płock Mazovia. He recognises the importance of the intense propaganda campaign on the part of supporters of the creation of the Polish Legions, thanks to which the attitude of Płock society toward the Legion idea was increasingly favourable.